

"List do Efezjan" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Życie jak dzieci światłości (Ef 5,7-10)

NT: 1 Kor 5,9-12; 6,9-11; 2 Kor 6,14; Kol 1,12-13; Mt 5,14-16; Flp 2,15; Rz 13,12-13

KKK: chrzest jako oświecenie, 1216; „dzieci światłości” dzięki Duchowi Świętemu, 1695; owoc Ducha, 736

[5,7] Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Wobec konsekwencji ponoszonych przez ludzi żyjących w buncie przeciwko Bogu Paweł ostrzega czytelników, by nie podzielili ich losu.

Przekład: **Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego** jest mylący, ponieważ sugeruje, że nie należy utrzymywać żadnych kontaktów z ludźmi, którzy uczestniczą w złym postępowaniu.

Jednakże tekst grecki mówi: „**nie bądźcie ich wspólnikami**” (NIV, podkreślenie dodane)¹.

W 1 Kor 5,9-11 Paweł mówi, aby nie przestawać z **chrześcijanami** trwającymi w ciężkich występkach, ale wyraźnie odrzuca unikanie grzeszników w społeczeństwie, ponieważ czyniąc to, „**trzeba by opuścić świat**”.

Tutaj Paweł poleca unikać bliskich relacji z czyniącymi zło, które mogłyby spowodować, że jego czytelnicy będą podlegać sądowi, jakiego doznają „synowie buntu” (w.6).

NJB² tłumaczy ten werset: „**W żadnym razie nie wiążcie się z nimi**”.

Bycie wspólnikiem, którego należy unikać, obejmuje przypuszczalnie poślubienie osoby, która nie szanuje prawa Bożego, wspólną pracę lub prowadzenie interesów wciągających w rzeczy moralnie złe czy też wspólne spędzanie czasu z ludźmi, którzy robią lub świętują coś grzesznego.

Chrześcijanie muszą zachowywać pewien dystans od złego postępowania społeczeństwa, w którym żyją, aby uniknąć uwikłania czy uwiedzenia przez nie (por.

¹ Inna forma tego samego greckiego słowa posłużyła w 3,6 do opisanja chrześcijan pochodzących z pogaństwa jako „współuczestników obietnicy” z chrześcijanami pochodzenia żydowskiego.

² New Jerusalem Bible

Ap 18,4: **I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Ludu mój, wyjdźcie z niej, byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli.**).

[5,8-10] Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu.

Paweł wyjaśnia, dlaczego jego czytelnicy nie powinni być współnikami w złu.

Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu.

Podobnie jak w rozdziale drugim oraz w 4,17-24, Paweł przypomina skrajny kontrast między przeszłością swoich czytelników a ich obecną sytuacją.

W listach Pawła „ciemność” odnosi się zwykle do ignorancji i duchowego i moralnego zła, a „światłość” do prawdziwego poznania oraz duchowego i moralnego dobra.

Efezjanie należeli poprzednio do ciemności i byli pod władzą szatana (2,1-3), królestwa przeciwnego Bogu (kol 1,13). Natomiast teraz **stali się** światłością „w Panu”, gdyż są zjednoczeni z Jezusem, w którym znajduje się prawda (4,21) i życie Boże.

Fakt, że mają stać się światłością, rodzi konsekwencje dla ich postępowania: **postępujcie jak dzieci światłości.**

Paweł powtarza słowo – klucz „**postępować**” (dosłownie „chodzić”, NAB: „żyć”) po raz czwarty.

„**Dzieci światłości**” to semickie wyrażenie używane przez Jezusa na określenie ludzi należących do Boga (Łk 16,8; J 12,36).

Paweł akcentuje owoc ich życia: **Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda.**

Dzieci światłości ukazują rodzaj duchowego i moralnego dobra, rozpoznawalnego dla każdego.

Aby wyjaśnić dokładniej, jak powinni żyć jego czytelnicy, Paweł dodaje: **Badajcie, co jest miłe Panu.** Inne przekłady lepiej ujmują niuans greckiego czasownika **dokimazo**: „Próbujcie rozpoznać” (ESV³).

Paweł zachęca czytelników do rozważania, czego pragnie Jezus.

Chrześcijańskie postępowanie moralne nie jest nam przedstawione tylko jako zestaw poleceń, jak Prawo Mojżeszowe.

³ English Standard Version

Owszem, istnieją podstawowe normy, takie jak Dziesięć przykazań, nauczanie z

Ef 4,25-31: Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Ani nie dawajcie miejsca diabłu! Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu. Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie - wraz z wszelką złością. i

5,3-5: O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec - to jest bałwochwalca - nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. oraz

prawo miłości (

Rz 13,8-9: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. ;

Ga 5,14: Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.).

Jednakże w wielu sytuacjach życiowych musimy rozpoznać, co konkretnie podoba się panu.

Paweł nie mówi tego tutaj wyraźnie, ale możemy to poznać dzięki mieszkającemu w nas Duchowi Jezusa (

Rz 8,2-14: Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju. A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą.

Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli

natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa <Jezusa> z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.;

Ga 5,16-23: Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim /cnotom/ nie ma Prawa.).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 5,7-10)

Martha, moja koleżanka, była zdumiona, kiedy jej znajoma lesbijka, za którą modliła się od wielu lat, oznajmiła, że została chrześcijanką. Przez kilka miesięcy Martha nie miała odwagi spytać ją o jej tryb życia, obawiając się kierunku, w jakim rozmowa mogłaby się potoczyć.

W końcu zebrała się na odwagę i zapytała. „Ach, to” – odpowiedziała znajoma. „Odkryłam, że Jezus tego nie lubi, więc rzuciłam to”.

Stanie się światłością i rozeznanie, „co jest miłe Panu”, zmienia wszystko, choć nie zawsze dzieje się to tak łatwo.

Snop światła na naganne postępowanie (Ef 5,11-14)

ST: Mdr 2,12-16; Iz 26,19; 52,1; 60,1

NT: Mt 5,14-16; Rz 13,12-13; 1 Tes 5,5-8

KKK: dawanie świadectwa prawdzie, 905, 909, 2044, 2471-2473

Lekcjonarz: 5,8-14: czwarta niedziela Wielkiego Postu (rok A)

Po skrytykowaniu złego rodzaju postępowania (5,3-7) i poleceniu jego dobrego rodzaju (5,8-10) Paweł powtarza ten cykl, ale z pewną różnicą.

[5,11] I nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych]!

I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności ponawia myśl o unikaniu niestosownego towarzystwa (5,7), ale ukazuje wyraźnie, że dotyczy to przede wszystkim złych uczynków.

Paweł zestawia „owoc światłości” z 5,9 z „bezowocnymi uczynkami ciemności”⁴.

Nowym elementem jest tutaj nakłanianie, żeby nie tylko unikać złych zachowań, lecz nawet je obnażać, piętnując je.

Grecki czasownik **elencho** oznacza zwykle w Nowym Testamencie ganień winowajcy i demaskowanie w ten sposób jego winy (zob. Łk 3,19 i Mt 18,15), niezależnie od tego, czy nagana została przyjęta, czy nie.

NJB wychwytyje ten sens: „**Pokażcie im, kim są**”⁵.

To raczej „uczynki ciemności”, a nie samych winowajców Paweł każe nam „piętnować” czy w pewien sposób cenzurować.

Chrześcijanie są zazwyczaj odpowiedzialni za korygowanie złego postępowania w **obrebie** wspólnoty wiary (

Mt 18,15-16: Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.;

⁴ Terminologia ta przypomina Ga 5,19-23, gdzie Paweł zestawia chrześcijańskie postępowanie, „owoc ducha” z „uczynkami ciała”.

⁵ W zrozumieniu sensu czasownika **elencho** pomaga zapoznanie się z różnymi sposobami jego tłumaczenia (w tym przypadku w RSV (Revised Standard Version) w siedemnastu miejscach Nowego testamentu, w których występuje: „zganic” (Łk 3,19; Tt 2,15; Ap 3,19), „osądzić” (J 8,46; 1 Kor 12,24; Jk 2,9; Jud 15), „ganić” (1 Tm 5,20; Tt 1,13), „obnażać” (J 3,20; Ef 5,11.13), „powiedzieć mu o jego winie” (Mt 18,15), „przekonać” (J 16,8; 2 Tm 4,2), „ukarać” (Hbr 12,5) i „dowieść błędu” (Tt 1,9). [Autor cytuje przekłady angielskie z RSV i są one tutaj przełożone na polski, w polskich przekładach Biblii występują w tych miejscach rozmaite czasowniki – przyp. tłum.)

1 Kor 5,12: Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie sędzicie tych, którzy są wewnątrz?;

Ga 6,1: Bracia, a gdyby komu przydarzył się jaki upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abys i ty nie uległ pokusie.)

Jednak w tym tekście Paweł odnosi się do postępowania „synów buntu”.

- Jak czytelnicy Pawła mają obnażać czy też potępiać grzeszne uczynki otaczającego ich pogańskiego społeczeństwa?

Prawdopodobnie podstawowym sposobem jest ukazywanie wzoru własnym postępowaniem, cechującym się „**prawością i sprawiedliwością, i prawdą**” (5,9).

Paweł chwali chrześcijan z Filipi za bycie źródłem światła „**pośród narodu zepsutego i przewrotnego**” (Flp 2,15).

Czasem jednak piętnowanie zła, takiego, jakim jest naprawdę, wymaga bezpośredniego werbalnego świadectwa. W takim przypadku chrześcijanie muszą być odważni i gotowi na to, że będą musieli ponieść jego cenę (Mt 14,3-4; Dz 24,25; Ap 11,3-12; 12,10-11).

[5,12] O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić.

Unikanie wszelkiego udziału w „uczynkach ciemności” i potępienie ich jest konieczne, o tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić.

Słowa Pawła na temat tego, że postępowanie to jest zbyt żenujące, aby o nim wspomnieć i odnieść się do niego, można źle zrozumieć jako pruderię.

W rzeczywistości apostoł powtarza to, o czym była mowa w 5,3-4 – stwierdził tam, że o niemoralności nie powinno się nawet mimochodem rozmawiać wśród chrześcijan.

Związek ten w języku greckim jest mocniejszy, ponieważ słowo przełożone tutaj jako „wstyd” ma ten sam rdzeń co „haniebne” w 5,4.

Czym innym jest rozmawianie o rzeczach niemoralnych w sposób żartobliwy, a zupełnie czym innym krytykowanie ich na serio, jak to robi Paweł. Apostoł odnosi się do postępowania „po kryjomu”, ponieważ najgorsze postęпки popełniane są za zamkniętymi drzwiami.

Żywa tradycja: Korygowanie i przyjaźń

Jan Chryzostom zaleca, byśmy działali jak prawdziwi przyjaciele:

Zgań swego brata, przyjmij jego gniew dla miłości, którą jesteś winien Chrystusowi, i dla miłości, którą jesteś winien swemu bratu. Zatrzymaj go, gdy podąża drogą prowadzącą do zagłady ... Nie ma pewniejszego dowodu przyjaźni niż mówienie ludziom o złu, które popełnili. Po to jesteśmy przyjaciółmi, byśmy potrafili sobie wzajemnie pomagać. Człowiek wysłucha przyjaciela z innym nastawieniem niż jakąkolwiek inną osobę. Dlatego zachęcam was, byście nigdy nie powstrzymywali się od ganiań ani nie byli niezadowoleni, że was gania (Homilie na List do Efezjan).

[5,13-14] Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Paweł oczekuje, że gdy wyznawcy Chrystusa będą stawiać czoła niemoralności, dając wzór chrześcijańskiego świadectwa przed światem, delikatnie ganiąc brata lub siostrę czy też otwarcie potępiając publicznie dokonywane złe postęпки, sytuacja się zmieni: **Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem.**

Innymi słowy, wszystko na co pada światło, zostaje oświetlone, rozjaśnione.

Paweł ma nadzieję na nawrócenie ludzi przebywających w ciemnościach dzięki światłu Chrystusa promieniującemu przez chrześcijan.

Oczywiście sprawy nie zawsze układają się w ten sposób.

Jezus, doskonale światło, rozsiewał swoje światło słowem i przykładem.

Niektórzy ludzie otrzymywali to światło i stawali się światłem; inni odrzucali je (J 1,9-11; 3,19-21).

Jako naśladowcy Jezusa możemy spodziewać się różnych reakcji na nasze świadectwo. Jednak możemy być pewni, że jeśli pragniemy przezwyciężyć ciemności, musimy zwrócić się ku światłu.

Mówi się, że zło się szerzy, gdy dobrzy ludzie nic nie robią.

Kiedy następuje spotkanie światła i ciemności i ciemność zostaje objawiona, rezultatem, na który liczymy i o który się modlimy, jest nawrócenie.

Aby wyjaśniać, jak następuje ta przemiana, Paweł przypomina czytelnikom o doświadczeniu przemiany, jakiej Chrystus dokonał w ich życiu.

Dlatego się mówi:

Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Paweł cytuje być może wczesnochrześcijański hymn chrzcielny, oparty na tekstach Starego testamentu, takich jak

Iz 60,1-2: Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą.

26,19: Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.

Hymn mówi o osobie, która ma przyjąć chrzest, jako o kimś, kto pod względem moralnym jest pogrążony we śnie (Rz 13,11-14; 1 Tes 5,5-8) i umarły na skutek grzechu (Ef 2,1), i zachęca ją do przyjęcia światła i życia Chrystusa.

Dla chrześcijanina, który popadł w ciężki występki, słowa te są zaproszeniem do skruchy i ponownego otrzymania łaski Chrystusa.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 5,11-14)

Fragment ten jest bardzo istotny w kulturze, w której środki masowego przekazu zachęcają każdego do niemoralnych zachowań seksualnych.

W rezultacie tej propagandy wielu odczuwa pokusę samozadowolenia lub rozpacz.

➤ **Jak możemy „obnażyć” czy „potępić” złe postępowanie wokół nas?**

Po pierwsze, my, katolicy, możemy starać się dawać przykład świętości w zachowaniach seksualnych. Jest to ciężki bój, ale możemy odnieść zwycięstwo dzięki „nowemu człowiekowi”, stworzonemu w nas przez zjednoczenie z Chrystusem i dar Ducha Świętego (4,20-24). Jeśli upadniemy w grzech seksualny, możemy szybko się nawrócić, korzystając z sakramentu pojednania w celu przywrócenia nam łaski Bożej.

Mój znajomy, który walczył z pożądaniem, postanowił: „Jeśli nie mogę wyróżnić się w opieraniu się pokusom, wyróżnię się w żalu za grzechy”. Ostatecznie pokonał swą słabość i dzisiaj jest wiernym kapłanem.

Modlitwa, lektura Pisma Świętego oraz rady i zachęty innych chrześcijan mogą sprawić, że wolność, którą zdobył dla nas Chrystus, będzie przynosić skutki w naszym życiu, jeśli wytrwamy w wierze i nadziei.

Po drugie, wszystkie osoby, które zajmują się w Kościele duszpasterstwem lub nauczaniem, mogą regularnie uczyć o moralności seksualnej, sprzeciwiając się presji społecznej, żeby milczeć na ten temat.

Możemy objaśniać chwalebny cel, jaki Bóg przewidział dla seksu w kontekście chrześcijańskiego małżeństwa i życia rodzinnego, unikając tonu wstydu czy lęku, jaki czasem cechuje chrześcijańską dyskusję o seksie.

Równocześnie duchowni, katecheci i duszpasterze młodzieży mogą ostrzegać przed wszelkiego rodzaju występkami seksualnymi, zwłaszcza tymi najbardziej rozpowszechnionymi: pornografią internetową, masturbacją, seksem pozamałżeńskim, konkubinatem, relacjami homoseksualnymi, antykoncepcją i cudzołóstwem⁶.

Pasterze mogą modlić się za tych, którzy pragną wyzwolić się z seksualnego uzależnienia, doradzać im i polecać pomocne materiały.

Po trzecie, możemy stawić czoła niemoralności seksualnej w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej. Nie jest to łatwe i wymaga dużej łagodności i wrażliwości.

Nie chodzi o zostanie intrygantem i wsadzanie nosa w cudze sprawy ani o usprawiedliwienie plotkowania.

Osoby pełniące obowiązki duszpasterskie lub dojrzałe w wierze mają przewodzić (Ga 6,1). Ludzie, których niemoralny styl życia jest znany we wspólnocie, nie powinni otrzymywać Komunii Świętej⁷ ani pełnić funkcji przywódczych w Kościele, zarówno dla własnego dobra, jak i po to, by nie dawać przykładu, który mógłby innych pociągnąć do grzechu (Mt 18,6-7; Łk 17,1-2; 1 Kor 11,27-31).

W końcu, możemy mówić prawdę o tym, co jest dobre, a co złe, nie tylko we własnym kręgu, lecz także wobec przyjaciół czy sąsiadów niebędących chrześcijanami.

Będziemy pragnęli wypowiadać się z pokorą, gdyż znamy upadki nasze i innych chrześcijan. Wielu niechrześcijan, choć nie wszyscy, będzie odczuwać szacunek i podziw w stosunku do naszych ideałów, nawet jeśli sami nie będą jeszcze gotowi na zachowywanie czystości.

⁶ Zob. Katechizm, 2351-2372, 2380-2381, 2390-2391

⁷ Kodeks prawa kanonicznego, kan. 915

Możemy także działać na arenie publicznej na rzecz zasad i praw promujących moralność seksualną, troskę o życie rodzinne oraz ochronę ludzi przed wykorzystaniem seksualnym.